



LAS – NASZE WSPÓLNE BOGACTWO I DZIEDZICTWO NARODOWE

Jak go chronić
przed zniszczeniem przez pożar?



Lasy Państwowe

O. Stanisław Jaromi
Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu
REFA



Projekt współfinansowany ze środków
Unii Europejskiej w ramach Instrumentu Finansowego LIFE+ oraz
Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Egzemplarz bezpłatny

Autor:

O. Stanisław Jaromi

Zdjęcie na okładce: Krzysztof Sobolewski Nadleśnictwo Krynki

Autorzy zdjęć:

O. Stanisław Jaromi, Piotr Twardowski, Mateusz Stopiński,
Tomasz Szczansny, Tomasz Zieliński, archiwum DGLP

Wydawca:

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 3
02-362 Warszawa

© DGLP Warszawa 2011

Druk i łamanie:

Agencja Reklamowa TOP
ul. Toruńska 148, 87-800 Włocławek
tel. 54 423 20 40, faks: 54 423 20 80
e-mail: agencja.top@agencjatorp.pl

Nakład: 1000 egz.

Niniejsza publikacja została wydana
na papierze ekologicznym posiadającym certyfikat
Niebieski Anioł (Der Blaue Engel)



O. Stanisław Jaromi

**Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu
REFA**

Las – nasze wspólne bogactwo i dziedzictwo narodowe

Jak go chronić przed zniszczeniem przez pożar?

Warszawa 2011



Spis treści

1. Pożar a los ludzi, zwierząt i całej przyrody	str. 8
<i>Pokazujemy, że pożary lasów niosą niewyobrażalne spustoszenia w środowisku przyrodniczym oraz życiu społecznym zwłaszcza wśród społeczności mieszkających w otoczeniu obszarów leśnych.</i>	
2. Odpowiedzialność za mój skrawek świata	str. 11
<i>Kształtowanie naszej odpowiedzialności za świat w którym żyjemy jest bardzo ważne, abyśmy następnie potrafili zarazić nią innych.</i>	
3. Troska o dziedzictwo narodowe.....	str. 14
<i>Lasy są dobrem społecznym i ogólnonarodowym i ten wymiar odpowiedzialności będzie zaakcentowany w tym rozdziale.</i>	
4. Różnorodność przyrody jako Boży dar.....	str. 16
<i>Międzynarodowy Rok Różnorodności Biologicznej mocno uświadomił nam wszystkie wymiary tematyki. Ma ona również wymiar religijny i to chcemy podkreślić w tym rozdziale.</i>	
5. Jak można zgrzeszyć w lesie?.....	str. 20
<i>Nie można w tym omówieniu pominąć refleksji etycznej i moralnej, a nawet zaproponować nowe zagadnienia do chrześcijańskiego rachunku sumienia.</i>	
6. Jak budować dobre nawyki podczas leśnych wypraw?.....	str. 24
<i>Zwieńczeniem naszego treningu powinny być aplikacje praktyczne. Ów wymiar pedagogiczny jest również istotny w katechezie, a nasza tematyka może ją pięknie ubogacić.</i>	
7. Kilka fachowych informacji dla pogłębienia tematu	str. 26
<i>Aby nastąpiły pożądane zmiany zachowań potrzebna jest właściwie podana wiedza. Często jednak jest ona rozproszona i nie dostępna dla każdego. Ten rozdział dostarczy zatem konkretnych argumentów na temat zapobiegania pożarom lasów na obszarach leśnych.</i>	
a) społeczne, przyrodnicze i ekonomiczne skutki pożarów w lasach	str. 26
b) wpływ ognia na życie gatunków i siedlisk przyrodniczych	str. 27
c) podstawowe funkcje lasu	str. 28
d) współczesne formy ochrony przyrody	str. 31
e) różnorodność biologiczna i zmiany klimatyczne – wielkie tematy ekologiczne	
a) nasze lokalne życie	str. 34
f) bezpośrednie formy zapobiegania pożarom lasów na obszarach leśnych	str. 38
Bibliografia	str. 42

Wstęp tylko dla księży

Leśników w Polsce jest prawie 26 tysięcy. Zarządzają oni lasami o powierzchni ponad 7 mln ha. Są zatem gospodarzami sporej części naszego kraju. A ponieważ, jak zauważył Adam Loret, przedwojenny dyrektor warszawskich lasów „Leśnictwa nie mierzy się wiekiem pojedynczego człowieka”, ich praca jest zakrojona na dziesiątki lat. Często ma ona wymiar służby publicznej i rozumnej, odpowiedzialnej troski o nasze dobro wspólne.

Również księży w Polsce jest ok. 26 tysięcy. I nasza praca jest służbą, gdzie doraźne sukcesy nie są najistotniejsze, bo znaczenie ma przede wszystkim efekt finalny.

Jakie zatem mogą być owoce spotkania księdza z leśnikiem? Czy możemy sobie w czymś pomóc?

Okazuje się, że leśnicy oczekują wsparcia proboszczów, duszpasterzy czy katechetów, aby powierzone sobie dziedzictwo narodowe zachować w jak najlepszym stanie dla pożytku nas wszystkich. Ta książeczka w szczególności podejmuje temat ochrony przed zawinionymi przez nas pożarami lasów i pokazuje jak możemy razem im zapobiegać.

Zapraszamy zatem do poświęcenia tematowi kilkunastu minut, będąc przekonanym, że ten czas może zaowocować stokrotnie!



Wstęp dla wszystkich czytelników

Słowo skierowane do księży, do naszych proboszczów, duszpasterzy i katechetów nie oznacza, że każdy z nas biorących do ręki tę książeczkę powinien natychmiast ją odrzucić. Przeciwnie dostarczy nam ona nowej pożytecznej wiedzy i zachęci do twórczej, odpowiedzialnej postawy, gdy znajdziemy się we wspaniałych polskich lasach.

Przecież nam wszystkim zależy, aby świat wokół nas był piękny i bezpieczny; aby nasze lasy - dom i środowisko życia tylu organizmów - nie zostały bezmyślnie zniszczone przez naszą nieuwagę czy głupotę. One chcą i mogą ofiarować każdemu z nas bezcenne dary. Warto zatem wczytać się w te treści, aby potem jeszcze pełniej cieszyć się bogactwem naszej polskiej przyrody!

Bł. Jan Paweł II zatroskany o polską przyrodę

Jeśli jeszcze zastanawiamy się, czy to temat ważny dla nas, warto przeczytać poniższy tekst. Są to słowa najwybitniejszego naszego współczesnego rodaka Ojca Świętego Jana Pawła II. Jeśli on swój autorytet zaangażował, aby przypomnieć nam o odpowiedzialności za polską przyrodę to sprawa jest naprawdę ważna i poważna...

Tu śpiew ptaków brzmi po polsku...

„Dziś Ewangelię o nawiedzeniu odczytujemy na ziemi zamojskiej. (...) Opatrznościowe umieszczenie sceny nawiedzenia Maryi w wyjątkowej oprawie piękna tego miasta i tej ziemi, przywodzi na myśl biblijny zapis stworzenia, który otrzymuje swoje wyjaśnienie i niejako dopełnienie w tajemnicy Wcielenia. Według tego biblijnego zapisu, Bóg w kolejnych dniach stworzenia, patrzył niejako na dzieło swojego zamysłu i widział, że wszystko, co uczynił było dobre. Nie mogło być inaczej. Harmonia stworzenia odzwierciedlała bowiem wewnętrzną doskonałość Stwórcy. Na końcu uczynił Bóg człowieka. Uczynił go na obraz i podobieństwo swoje. Jemu zawierzył całą wspaniałość świata, aby ciesząc się nim i korzystając z jego dóbr, w sposób wolny i rozumny twórczo współpracował w doskonaleniu Bożego dzieła. I mówi Pismo, że wtedy Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre (Rdz 1, 31). Jednakże po pierwotnym upadku człowieka, świat, jako jego szczególna własność, podzielił niejako jego los. Grzech nie tylko zerwał

więź miłości pomiędzy człowiekiem i Bogiem, zburzył jedność pomiędzy ludźmi, ale również zakłócił harmonię całego stworzenia. Cień śmierci padł nie tylko na rodzaj ludzki, ale także na wszystko, co z woli Bożej miało istnieć niejako dla człowieka.

Jeżeli jednak mówimy o współludziale świata w skutkach ludzkiego grzechu, to zdajemy sobie sprawę, że świat ten nie mógł być również pozbawiony udziału w Bożej obietnicy odkupienia. Czas spełniania się tej obietnicy dla człowieka i całego stworzenia nadszedł, gdy Maryja za sprawą Ducha Świętego stała się Matką Bożego Syna. On jest pierworodnym całego stworzenia (por. Kol 1, 15). Wszystko, co stworzone, odwiecznie było w Nim. Jeżeli przychodzi na świat, to - jak mówi św. Jan - przychodzi do swojej własności (por. J 1, 11). Przychodzi, ażeby to wszystko, co stworzone na nowo ogarnąć, aby zapoczątkować dzieło odkupienia świata, ażeby przywrócić stworzeniu jego pierwotną świętość i godność. Przychodzi, ażeby samym swoim przyjęciem ukazać nam tę szczególną godność natury stworzonej.

Kiedy wędruję po polskiej ziemi, od Bałtyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie od Białostockiej aż do Zamojskiej, i kontempluję piękno tej ojczystej ziemi, uprzytamniam sobie ten szczególny wymiar zbawczej misji Syna Bożego. Tu z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tu śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku. A wszystko to świadczy o miłości Stwórcy, o ożywczej mocy Jego Ducha i o odkupieniu, którego Syn dokonał dla człowieka i dla świata. Wszystkie te istnienia mówią o swojej świętości i godności, które odzyskały wtedy, gdy Pierworodny z całego stworzenia przyjął ciało z Maryi Dziewicy.

Jeżeli dziś mówię o tej świętości i godności, to czynię to w duchu dziękczynienia Bogu, który tak wielkich dzieł dokonał dla nas, a równocześnie czynię to w duchu troski o zachowanie dobra i piękna, jakim Stwórca obdarował ten świat. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że to, co tak cieszy oczy i raduje ducha, może ulec zniszczeniu. Wiem, że biskupi polscy wyrażali taki niepokój już przed dziewięćcioma laty, zwracając się do wszystkich ludzi dobrej woli w liście pasterskim na temat ochrony środowiska. Słusznie pisali, że „każda działalność człowieka jako istoty odpowiedzialnej ma swój wymiar moralny. Degradacja środowiska godzi w do-

bro stworzenia ofiarowane człowiekowi przez Boga-Stwórcę jako nieodzowne dla jego życia i rozwoju. Istnieje powinność należytego korzystania z tego daru w duchu wdzięczności i szacunku. Z drugiej zaś strony świadomość, że dar ten przeznaczony jest dla wszystkich ludzi, stanowi dobro wspólne, rodzi również właściwe zobowiązanie względem drugiego człowieka. Dlatego też uznać trzeba, że wszelkie działania, które nie uwzględniają prawa Boga do swego dzieła, jak i prawa człowieka obdarowanego przez Stwórcę, sprzeciwiają się przykazaniu miłości. (...) Trzeba zatem uświadomić sobie, że istnieje ciężki grzech przeciwko środowisku naturalnemu obciążający nasze sumienia, rodzący poważną odpowiedzialność przed Bogiem-Stwórcą” (2.05.1989).

Jeżeli mówimy o odpowiedzialności przed Bogiem, to mamy świadomość, że tu już nie chodzi tylko o to, co we współczesnym języku zwykło się nazywać ekologią. Nie wystarczy upatrywać przyczyny niszczenia świata jedynie w nadmiernym uprzemysłowieniu, bezkrytycznym stosowaniu w przemyśle i rolnictwie zdobyczy naukowych i technologicznych, czy w pogoni za bogactwem bez liczenia się ze skutkami działań w przyszłości. Chociaż nie można zaprzeczyć, że takie działania przynoszą wielkie szkody, to jednak łatwo dostrzec, że ich źródło leży głębiej, w samej postawie człowieka. Wydaje się, że to, co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi, to brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości życia.

Prawo, które zostało przez Boga wpisane w naturę i które można odczytać za pomocą rozumu, skłania do poszanowania zamysłu Stwórcy - zamysłu, który ma na celu dobro człowieka. To prawo wyznacza pewien wewnętrzny porządek, który człowiek zastaje i który powinien zachować. Wszelkie działanie, które sprzeciwia się temu porządkowi, nieuchronnie uderza w samego człowieka. (...)

Dzięki zjednoczeniu z Chrystusem człowiek odkrywa na nowo swoje miejsce w świecie. W Nim doznaje na nowo tej pierwotnej harmonii, jaka istniała pomiędzy Stwórcą, stworzeniem i człowiekiem, zanim uległa skutkom grzechu. W Nim też odczytuje na nowo to pierwotne wezwanie do czynienia sobie ziemi poddaną, które jest kontynuacją Bożego dzieła stworzenia, nie zaś nieopanowanym wykorzystywaniem.

Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi! Zwracam się w szczególny sposób do tych, którym powierzona została odpowiedzialność za ten kraj i za jego rozwój, aby nie zapominali o obowiązku chronienia go przed ekologicznym zniszczeniem! Niech tworzą programy ochrony środowiska i czuwają nad ich skutecznym wprowadzaniem w życie! Niech kształtują nade wszystko postawy poszanowania dobra wspólnego, praw natury i życia! Niech ich wspierają organizacje, które stawiają sobie za cel obronę dóbr naturalnych! W rodzinie i w szkole nie może zabraknąć wychowania do szacunku dla życia, dla dobra i piękna. Wszyscy ludzie dobrej woli winni współdziałać w tym wielkim dziele. Każdy z uczniów Chrystusa niech weryfikuje styl swego życia, aby słuszne dążenie do pomyślności nie zagłuszyło głosu sumienia, które waży to, co słuszne i prawdziwie dobre (...)"

Skrócony tekst homilii Jana Pawła II z Liturgii Słowa w Zamościu 12.06.1999



1. Pożar a los ludzi, zwierząt i całej przyrody

W 2009 roku mieliśmy aż 9161 pożarów lasu. Rok wcześniej 9091. Większość z nich była na szczęście niewielka, ale zdarzyły się takie, które objęły ponad 10 ha lasu. W sumie w 2009 spłonęło jednak 4400 ha. Ogromny obszar!

Pożary lasów nie powstają same z siebie. Bardzo rzadko ich przyczyną jest naturalna – na przykład wyładowania atmosferyczne. Od pioruna powstaje zaledwie około 1% pożarów lasów.

Niestety zdecydowana większość nieszczęść jest wynikiem działalności człowieka. Smutne jest, że często jest to działalność celowa, bowiem podpalenia są przyczyną ponad 45% ogólnej liczby pożarów. Kolejną jakże ważną przyczyną pożarów jest nieostrożność dorosłych, której skutkiem jest powstawanie około 20 - 25% pożarów w skali roku. Niestety w dalszym ciągu zdarzają się pożary będące wynikiem przerzutów ognia z niefrasobliwie wypalanych łąk, czy ściernisk. Wśród innych przyczyn są awarie linii energetycznych, a także transport kolejowy i drogowy.



Mężczyznę podejrzanego o dziewięć podpałów lasów i łąk w okolicach Olsztyna schwytali strażnicy leśni Nadleśnictwa Nowe Ramuki.

W ciągu zaledwie trzech dni, między 10 a 12 maja 2011 na terenie leśnictwa Stawiguda (Nadleśnictwo Nowe Ramuki) doszło aż do 9 pożarów.

– *Wszystkie wybuchły w okolicach miejscowości Zielonowo, Gryżliny i Stawiguda. Cała służba leśna oraz pracownicy zakładów usług leśnych zostali postawieni w stan najwyższej gotowości.* – opowiada Janusz Jeznach, nadleśniczy Nadleśnictwa Nowe Ramuki.

Sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna. Rankiem 11 maja dym unoszący się znad płonącej łąki ograniczył widoczność na drodze Olsztyn-Olsztynek niemal do zera. Przez to zderzyły się cztery samochody. Na szczęście nikt nie zginął. Następnego dnia na terenie Nadleśnictwa Nowe Ramuki znów wybuchły cztery pożary.

– *W akcji gaszenia ognia leśników i robotników leśnych wsparli strażacy ze Stawigudy i Gryżliny. Na pomoc trzeba było wezwać także samolot gaśniczy Dromader* - opowiada Janusz Jeznach.

Jeszcze tego samego dnia dzięki czujności jednego z leśniczych udało się zatrzymać prawdopodobnego sprawcę podpałów. Mieszkaniec gminy Stawiguda jechał samochodem leśną drogą, wzdłuż której wybuchały pożary. Na widok leśniczego zaczął uciekać. Po krótkim pościgu podejrzanego zatrzymali jednak strażnicy leśni. Mężczyzna trafił w ręce policji. (Za: www.lp.gov.pl)

Co mówi nam ta historia? Co mówi o nas samych, a co o leśnikach?

Lasy Państwowe to miejsce pracy kilkudziesięciu tysięcy osób, którzy opiekują się potężnym majątkiem narodowym – o jego wielkości świadczy fakt, że same zasoby drzewne szacowane są na ponad 300 mld zł. Zasoby te powstały dzięki solidnej i konsekwentnej pracy leśników od zarania II RP. Pozyskując cały czas drewno, grzyby, jagody i zwierzynę, udało się wydatnie zwiększyć lesistość kraju i poprawić przyrost masy drzewnej. Wystarczy powiedzieć, że od roku 1945 do chwili obecnej nastąpił wzrost zapasu drewna w Lasach Państwowych z 906 mln m³ do 1629,3 mln m³.

Z lasów korzystają nieodpłatnie miliony ludzi. O ich roli w okresie dużego bezrobocia, szczególnie na terenach wiejskich, mogą świadczyć dane o skupie płodów leśnych. W ostatnich latach, w ciągu jednego roku kupowano ok. 2378 ton

grzybów, 9723 ton jagód oraz 5339 ton innych owoców leśnych. Lasy Państwowe są na tyle sprawnie zarządzane, że samofinansują swoją działalność. Również płacą podatki na rzecz samorządów gminnych. Są pozytywnym przykładem takiego użytkowania żywych zasobów przyrodniczych, iż mamy ich coraz więcej, a jest szansa, że zostawimy je w jeszcze lepszym stanie dla następnych pokoleń. Oczywiście pod warunkiem, że przez niewiedzę czy bezmyślność ich nie zniszczymy...

„Ludzkość przeżywa dziś kryzys moralny w aspektach gospodarczym, żywnościowym, środowiskowym czy społecznym, które są ściśle z sobą powiązane. Kryzys ten zmusza do zmiany postępowania, stając się okazją do nowego sposobu myślenia. Wymaga to odpowiedzialnego zaangażowania całej ludzkości”.

(abp C. Migliore, watykański przedstawiciel w ONZ, obecny nuncjusz w Polsce)



2. Odpowiedzialność za mój skrawek świata

„Ślepcem jest ten, do kogo nie dociera blask bijący z rzeczy stworzonych. Głuchy jest ten, kto nie słyszy tak potężnego wołania. Niemy jest ten, kto nie wysławia Boga za te wszystkie skutki. Głupi jest ten, który mimo takich wskazówek nie uważa pierwszej zasady. Otwórz więc oczy, nakłoń duchowe uszy, rozwiąż swe usta i przyłóż swoje serce, abys we wszystkich stworzeniach zobaczył, dosłyszał, pochwalił, ukochał, uszanował, uwielbił i uczcił swojego Boga, by przypadkiem nie powstał przeciw tobie cały świat”.

św. Bonawentura, Droga duszy do Boga, rozdz. I.

W Asyżu, w bazylice św. Franciszka znajduje się m.in. słynne dzieło Giotto przedstawiające Franciszkowe kazanie do ptaków. Brat Franciszek w szarym habicie, błogosławi zgromadzonym wokół niego ptakom. Obok zdumiony - zapewne razem z nami - brat franciszkanin. Znamcy zwracają uwagę, iż jest to pierwsze dzieło światowego malarstwa tak naturalnie ukazujące przyrodę, dzieło prekursorskie dla sposobu wyrażenia akcji i perspektywy na płaskim obrazie. Jednakże jego temat nie jest wymysłem autora. Już pierwsza, napisana zaraz po jego śmierci, biografia Franciszka zawiera następujący przejmujący opis tego wydarzenia.

Centralna postać fresku, patron całej wspaniałej świątyni, św. Franciszek z Asyżu żył w latach 1182 – 1226. Był więc człowiekiem zupełnie innej epoki - a jednak jego współczesna aktualność nie podlega dyskusji.

Był człowiekiem średniowiecza a średniowieczna epoka była tak przesiąknięta chrześcijaństwem, że stanowiło ono naturalny żywioł, w którym poruszał się ówczesny człowiek. Mentalność średniowiecza cały znany sobie świat pojmowała w perspektywie nadprzyrodzonej. Gdy Francesco w swej młodości odkrył, że Ewangelia może każdemu człowiekowi ukazać Chrystusa jako prawdziwy i najwyższy ideał, porzucił wszystkie dobra tego świata, aby upodobnić się do swego Mistrza żyjąc w braterskiej wspólnotcie, w ubóstwie i radości. Upodabniając się do Jezusa zobaczył w Bogu dobrego Ojca wszystkich; uznał więc ludzi za swych braci. Ale nie tylko ludzi. Franciszkowe rozumienie braterstwa wykraczało poza ludzki świat i stawało się bardziej uniwersalne: ono obejmowało również inne

stworzenia. „*Któż mógłby opisać nadzwyczajną jego miłość do wszystkich stworzeń Bożych? Kto byłby w stanie wyrazić z jaką wielką radością dostrzegał w stworzeniach mądrość Bożą, potęgę i dobroć?*” - pytał już pierwszy biograf Franciszka Tomasz z Celano.

Pedagodzy zwracają dziś m.in. uwagę na konieczność stałej motywacji w ochronie przyrody. Powtarzają zasady: ‘chronić, aby przetrwać’, ‘chronić, aby żyć’. Wpatrując się w postawę Brata Franciszka raczej powiemy ‘trzeba chronić przyrodę, gdyż to nasze siostry i nasi bracia’.

Przytoczony powyżej komentarz św. Bonawentury, najwybitniejszego franciszkańskiego uczonego XIII w. jest jednoznaczny i bardzo mocny. Podobnie brzmią słowa papieskie, gdy to w czasie swej wizyty w Zamościu Ojciec Święty Jan Paweł II zaskoczył wielu słuchaczy poświęcając swoje przemówienie głównie kwestii ekologicznej. A przecież ostatnie dziesięciolecia są czasem ożywionych dyskusji nad kondycją współczesnego świata. Rozważanie relacji między człowiekiem a przyrodą, pracą a techniką, techniką a środowiskiem, środowiskiem a postępem gospodarczym pobudziły refleksję nad kierunkami i sposobami rozwoju społeczno-gospodarczego oraz nad naszą troską o otaczający nas świat przyrody. Często towarzyszył temu głos Kościoła, a zwłaszcza Papieża. Analizy społeczne Jana Pawła II są mocno zakorzenione w antropologii chrześcijańskiej, sprawdzane „sub luce Evangelii”, konsekwentnie wyrażone w kategoriach personalistycznych, reprezentują społeczno-etyczny punkt widzenia a za istotne kryterium różnych programów, systemów czy ustrojów uznają dobro osoby ludzkiej we wspólnocie.

Papież nie unika tematów trudnych i zjawisk kryzysowych, nie podaje jednak gotowych recept na rozwiązanie problemów współczesnego świata. Znamiennej cechą intelektualnego przesłania zawartego w jego nauczaniu stanowi wizja wielkiej integracji prowadząca do przewyższania podziałów oraz budowania fundamentów nadziei dla konkretnych ludzi i całej cywilizacji. W Zamościu papieskie przesłanie zostało skierowane wprost do Polaków.

Czy zechcemy je przyjąć? Czy spróbujemy je wdrażać w nasze życie? Czy nasi decydenci i politycy, odpowiedzialni za realizację programów rozwoju kraju, chcą wstąpić się w głos Kościoła i Papieża? Czy wzorcy św. Franciszka, św. Bona-

wentury, bł. Jana Pawła II wpłyną na naszą odpowiedzialność za kształt świata w którym żyjemy jako chrześcijanie? Czy zatroskanie Jana Pawła II o polską przyrodę i ochronę życia pobudzi i nas do większej aktywności w ich ochronie?

Z okazji Światowego Dnia Leśnictwa, Komitety Copa-Cogeca, skupiające organizacje rolnicze z krajów Unii Europejskiej, przypomniały o kluczowej roli, jaką odgrywiają lasy w zakresie tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich. Unijne rolnicze związki zawodowe i organizacje spółdzielcze są przekonane, że lasy przyczyniają się w ten sposób do realizacji celów strategii UE 2020 dla wzrostu i zatrudnienia. Lasy dysponują ogromnym potencjałem w zakresie walki ze zmianami klimatu i mogą pomóc w wyjściu z obecnego kryzysu ekonomicznego. Sektor leśnictwa dostarcza obecnie 3,6 miliona miejsc pracy w Europie, a ponad 16 milionów europejskich rodzin żyje z leśnictwa i jest od niego zależne. Sektor leśnictwa jest zrównoważony, respektuje środowisko i opiera się na odnawialnych źródłach. Drewno przyczynia się w związku z tym w znaczny sposób do realizacji celów UE w zakresie odnawialnej energii.

Wykorzystywanie drewna do celów konstrukcyjnych może mieć również znaczny wpływ na politykę klimatyczną UE. Dotyczy to realizacji europejskich celów w zakresie redukcji gazów cieplarnianych, biorąc pod uwagę fakt, że lasy są skutecznym biotopem obniżającym zawartość dwutlenku węgla – powiedział Pekka Pesonen, Sekretarz Generalny Komitetów Copa-Cogeca. (Za: www.ekonews.com.pl)

3. Troska o dziedzictwo narodowe

...Wędruję po polskiej ziemi... kontempluję piękno tej ojczystej ziemi... Tu z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tu śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku. A wszystko to świadczy o miłości Stwórcy... (Jan Paweł II)

Nie brak i dziś poważnych debat ekologicznych, gdzie pojawiają się traktowane poważnie słowa o odpowiedzialności za świat, o przyrodzie jako o dobru wspólnym czy o globalnych wymiarach solidarności w korzystaniu z dóbr naturalnych.

Niestety do przestrzeni publicznej przebijają się raczej te, które mówią o interesach, o rozwoju konsumpcji, o eksploatacji przyrody i zasobów naturalnych dla zapewnienia sobie taniej energii czy żywności. Powstaje zatem wrażenie, że wszystko jest redukowane do czynników ekonomiczno-gospodarczych, dla których cenny teren przyrodniczy jest jedynie obszarem eksploatacji gospodarczej.

Zagubił się nam zachwyt nad pięknem przyrody. Zanika świadomość głębokiej współzależności w świecie i zależności swego życia od jakości środowiska. A warto pamiętać słowa Jana Pawła II, że „...gdy pękają więzy solidarności, które winny łączyć ludzi ze sobą i z przyszłymi pokoleniami, to troska o ziemię zanika”.

Postulat nowej solidarności ekologicznej, która powinna obejmować zarówno relacje wewnątrz społeczności ludzkiej, troskę o przyszłe pokolenia, jak również stosunek do przyrody i środowiska naturalnego jest bardzo ważny, bo przywraca nam świadomość właściwych relacji społecznych, ekonomicznych i przyrodniczych. Tyle, że nie poddaje się on doraźnej akcyjności, nie jest też medialny. Odpowiada jednak na zarzuty, że to chciwość, marnotrawstwo, pogoń za przyjemnościami i życie ponad stan doprowadziło świat do kryzysu.

Nie brak jednak zachęt do nawrócenia i korekty życiowej - najczęściej w czasie Wielkiego Postu czy Adwentu. Warto zatem ją przyjąć i przemyśleć swe postępowanie w takich kategoriach, przypominając sobie o wartości ascezy, postu

czy skromności. Wtedy jako chrześcijanie będziemy mogli z większą siłą moralną postulować lepszy świat i będziemy mogli dostrzec olbrzymie pole do naszej aktywności w sprawach ochrony stworzenia i sprawiedliwości w świecie.

Wychodząc od akademickiego rozumienia ekologii, jako dziedziny łączącej różne poziomy organizacji biologicznej, zwraca uwagę jej rola integrująca rozwój nowych interdyscyplinarnych badań niezbędnych przy rozwiązywaniu skomplikowanych problemów środowiskowych. W tym, obok formułowania praw ekologicznych, istotne staje się coś, co można nazwać myśleniem ekologicznym. Rozumiem przez nie – za doc. Anną Kalinowską - wszechstronne, całościowe i perspektywiczne uświadomienie sobie konsekwencji dla przyrody wszelkich poczynań człowieka w środowisku oraz takie dalsze planowanie tych poczynań, aby ochronić żywe i nieożywione zasoby naszego kraju i całej planety. Niezbędne tu stają się takie cechy owego myślenia, jak samodzielność, odwaga, oryginalność, gdyż brak gotowych wzorców racjonalnego i uzasadnionego prawami natury przekształcania środowiska i przeciwdziałania jego degradacji. Nie umiemy dziś do końca przewidzieć chociażby kumulowania się skutków różnych naszych działań degradujących świat w którym żyjemy. Albo często, z różnych przyczyn, nie chcemy skorzystać z doświadczeń innych. Warto zatem poznać współczesne, nowoczesne rozumienie przyrody, ekologii, gospodarki leśnej i kształtować w sobie odpowiedzialność za świat w którym żyjemy - za nasze dziedzictwo narodowe.

Las rośnie powoli a pali się szybko!
W klimacie umiarkowanym najczęściej (np. w Polsce)
palą się lasy iglaste.

4. Różnorodność przyrody jako Boży dar

Obchodzimy też dzisiaj Światowy Dzień Ekologii. Człowiek otrzymał od Boga zadanie panowania nad przyrodą. To panowanie nie oznacza samowolnego niszczenia przyrody, wykorzystywania jej zasobów bez ograniczeń. Mówię to tu, na białostockiej ziemi, która należy do jednej z najpiękniejszych w Polsce, ze wspaniałą Puszcą Białowieską. Ale zwracam się do wszystkich ludzi w całej Ojczyźnie, gdyż degradacja środowiska naturalnego jest coraz większa, a zagrożenie to w Polsce zdaje się być szczególnie alarmujące. Przyroda cierpi z powodu człowieka. Dar panowania nad przyrodą winniśmy wykorzystywać w poczuciu odpowiedzialności, świadomości, że jest to wspólne dobro ludzkości. Tu także chodzi o siódme przykazanie: "Nie kradnij!" Woda, powietrze, ziemia, las, zwierzęta, rośliny zostały stworzone przez Boga i zasługują na szacunek ze strony człowieka.

Jan Paweł II, Białystok, 5 czerwca 1991

Człowiek w świecie przyrody; przyroda środowiskiem życia ludzi – to częste tematy różnych rozważań. To ważny problem naukowej ekologii, zwłaszcza jeśli jest uprawiana w ujęciu systemowym; to problem mający też doniosłe implikacje etyczne.

W tym kontekście naszych rozważań ważne jest zasygnalizowanie dwóch spraw: znaczenia bioróżnorodności oraz delikatnych nici wielkiej struktury życia. Różnorodność biologiczna, bioróżnorodność to terminy, które w powszechnym obiegu pojawił się stosunkowo niedawno i stają się jednymi z centralnych w ekologii; mocno akcentują jako wartość różnorodność wszelkich form życia na Ziemi. Należy ją rozpatrywać na różnych poziomach organizacji przyrody, w tym przede wszystkim:

- a) różnorodność gatunkową tj. różnorodność wszystkich roślin, grzybów, zwierząt, protistów i bakterii występujących na kuli ziemskiej;
- b) różnorodność ekologiczną, czyli różnorodność zgrupowań ekologicznych, biocenoz, ekosystemów i krajobrazów;
- c) różnorodność genetyczną, a więc różnorodność genów obecnych w pulach genowych populacji różnych gatunków.

Nauka zna około 1,5 mln gatunków, ale przypuszcza się, że stanowi to zaledwie kilka procent całego bogactwa życia na Ziemi. Istnieje poważna obawa, że znaczna ich część zniknie na zawsze, zanim zdołamy je odkryć, policzyć, poznać, zachwycić się nimi. Dzieje się tak z wielu powodów, m.in. poprzez utratę ich naturalnych środowisk (różnorodność działalności człowieka, zwłaszcza fragmentaryzacja lasów i wycinanie lasów strefy tropikalnej), zanieczyszczenia środowiska, inwazji obcych gatunków czy bezpośredniej eksploatacji.

Jakie zatem mogą być skutki przyspieszonego tempa znikania gatunków z przeobrażonego przez człowieka oblicza Ziemi? To złożony problem, który można rozpatrywać, co najmniej z kilku punktów widzenia: ekologicznego, ekonomicznego, etycznego i estetycznego. Nie wiemy i prawdopodobnie nigdy na pewno wiedzieć nie będziemy, ile gatunków musi istnieć, aby życie na Ziemi w obecnej formie mogło przetrwać. Jednakże nie brak poglądów alarmujących, które wśród konsekwencji zubożenia środowiska wymieniają zmiany klimatu oraz spadek wydajności pokarmowej i tlenotwórczej.



Bardziej jednoznaczne są natomiast:

- a) względy ekonomiczne uświadamiające nam, że zawsze byliśmy i będziemy zależni od przyrody pod względem produkcji żywności, oraz w znacznym stopniu w zakresie produkcji leków i odzieży, zaopatrzenia w opał itp.
- b) względy etyczne nakazujące uznać, że każde pokolenie ludzkie otrzymuje od przodków Ziemię w dzierżawę i jest moralnie zobowiązane oddać ją przyszłym pokoleniom w nie gorszym stanie;
- c) względy estetyczne wynikające z psychicznej potrzeby człowieka obcowania z piękną i bogatą przyrodą.

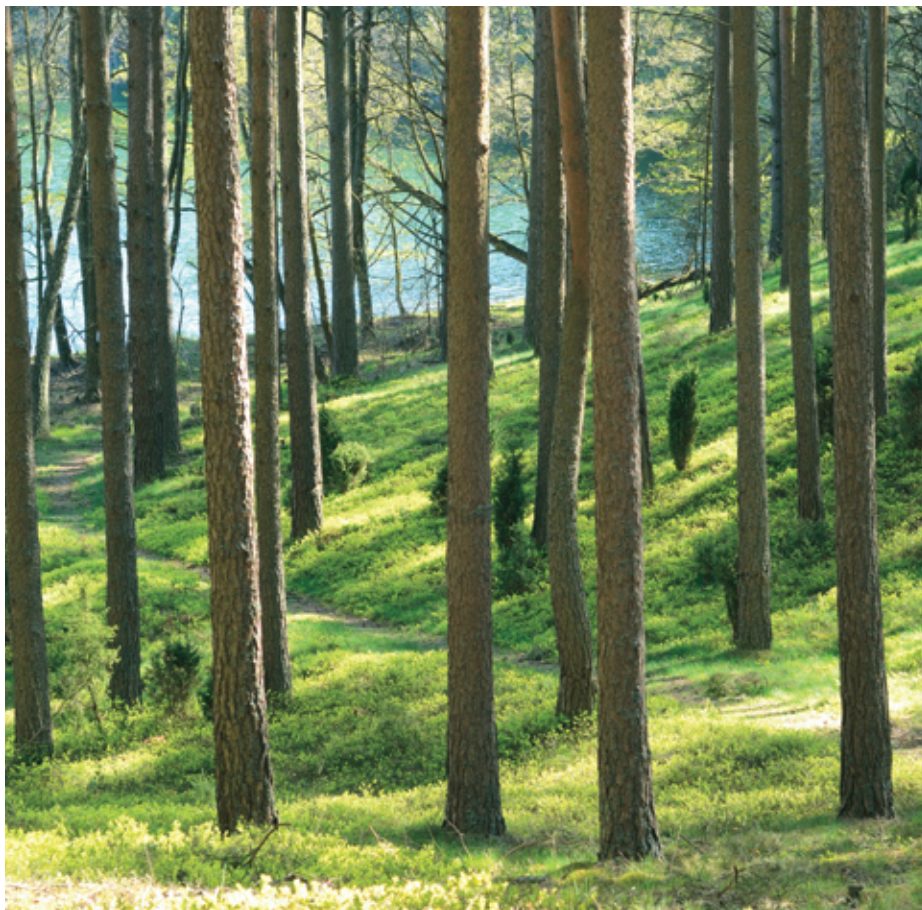
Te wszystkie niezliczone formy, jakie w indywidualnym istnieniu przybrała żywa materia nie stanowią zbiorowiska przypadkowych elementów, lecz tworzą pewne zwarte systemy charakteryzujące się przepływem energii, krążeniem materii oraz wymianą informacji. To wszystko pozwala stwierdzić, że życie w aspekcie ekologicznym ukazuje nam nową jakość.

Świat przyrody (a więc organizmy, gatunki i ich populacje) jest wspaniale zorganizowany, tworzy kompleksowy system o ogromnej różnorodności. A owa obfitość organizmów w środowisku czyli bioróżnorodność nie jest prostym katalogiem różnych form życia, ale nową jakością decydującą o porządku w przyrodzie i wpływającą na przestrzenną i czasową ekspansję życia. Ma więc cechy wspólnoty tworzącej najlepsze środowisko życia i wzrastania dla człowieka. Zatem od różnorodności biologicznej zależy jakość życia człowieka. A ignorowanie tych prawd, niechęć do respektowania całości praw przyrody prowadzi do degradacji i śmierci. Niestety, dopiero sytuacja kryzysu ekologicznego i jego następstwa w postaci chorób i przedwczesnych zgonów uświadomiły nam złożoność sytuacji. Instrumentalne i koniunkturalne podejście do przyrody spowodowało zerwanie harmonii w świecie i zatrącenie sieci powiązań; w tym przede wszystkim zgubienie postrzegania Ziemi, jako Bożego daru i matki karmicielki. Pole uprawne jest czymś więcej niż jedynie kawałkiem ziemi o takim a takim dochodzie; las czy jezioro to nie tylko teren rekreacyjny...

Takie pełniejsze postrzeganie świata przyrody niesie w sobie szereg ważnych postulatów etycznych i teologicznych. Obraz przyrody, w którym jest miejsce na dostrzeżenie jej wartości owocuje nową odpowiedzialnością i solidarnością,

owocuje próbą odbudowania sakralności przyrody. W tym bardzo pomocne jest chrześcijańskie rozumienie i doświadczanie przyrody.

Świat przyrody jest wspaniale zorganizowany, tworzy kompleksowy system o ogromnej różnorodności. A owa obfitość organizmów w środowisku czyli różnorodność biologiczna nie jest prostym katalogiem różnych form życia, ale nową jakością decydującą o porządku w przyrodzie i wpływającą na przestrzenną i czasową ekspansję życia. Ma więc cechy wspólnoty tworzącej najlepsze środowisko życia i wzrastania dla człowieka. Niszcząc las, niszcząc różnorodność biologiczną świata, poważnie obniżamy jakość życia człowieka.



5. Jak można zgrzeszyć w lesie?

Ważnym postulatem jest, aby myśleniu ekologicznemu towarzyszyła etyka.

Etyka czyli filozofia moralności, najogólniej mówiąc, zajmuje się analizą tego co jest dobre lub złe, jakie ludzkie działania są słuszne lub niesłuszne oraz bada prawomocność tych rozróżnień. Praktyczną pomocą w tej analizie służą nam m.in. propozycje różnych rachunków sumienia.

Przedstawiony tu rachunek sumienia jest, oczywiście, jedynie rozszerzeniem naszych tradycyjnych rachunków sumienia, a nie ich alternatywą. Podane poniżej pytania nie wyczerpują ludzkich możliwości grzechu w relacji do przyrody. Są jedynie wprowadzeniem w obszar własnego sumienia. Podział na trzy części ma pomóc w uświadomieniu sobie kierunku, w którym ma iść nawrócenie. Grzech, zaniedbanie może dotyczyć relacji z Bogiem, samym sobą i całym stworzeniem. Pytania mają za zadanie pomóc w weryfikacji własnych postaw wobec rzeczywistości, ukazać obszary potrzebujące nawrócenia myślenia, odczuwania, działania.

„Człowiek może i powinien miłować rzeczy jako stworzone przez Boga. Otrzymuje je bowiem od Boga i widzi je niejako spływające z ręki Bożej – dlatego je szanuje. Dziękując za nie Bogu Dobroczyńcy i używając stworzeń, i korzystając z nich w duchu ubóstwa oraz wolności, wprowadza siebie w prawdziwe posiadanie świata niby nic nie mając, a wszystko posiadając”.

(Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, nr 37).

I

- Czy uznaję Boga za Stwórcę, Ojca, Dawcę życia i istnienia?
- Czy pogłębiam swoją relację z Bogiem?
- Czy dziękuję Bogu za dar życia?
- Czy przez piękno zawarte w przyrodzie uczę się dostrzegać Boga, jej Stwórcę?
- Czy w swoim działaniu uznaję wyższość i mądrość woli Boga nad własnymi planami?
- Czy dziękuję Bogu za otrzymane talenty, czy dobrze z nich korzystam?

- Czy współpracuję z łaską Boga w budowaniu lepszego świata?
- Czy Pismo Święte jest dla mnie księgą życia, czy traktuję je jako słowo Boga do mnie?

II

- Czy i w jaki sposób kształtuję swoją wrażliwość na potrzeby bliźniego, na cierpienia człowieka?
- Jak oceniam wartość siebie i innych ludzi? Czy stawiam bogactwo duchowe nad bogactwo materialne, czy też jestem nastawiony jedynie na korzyść własną i konsumpcję?
- Czy dbam o własne zdrowie? Czy w miarę możliwości prowadzę zdrowy tryb życia (sport, zdrowe jedzenie, odpoczynek)?
- Czy rozwijam u siebie poczucie piękna przyrody i dbałość o jego zachowanie?
- Czy uczę się obserwacji świata przyrody?
- Czy korzystam z dostępnej wiedzy, informacji na temat otaczającego mnie środowiska? Czy rzetelnie dochodzę prawdy o zagrożeniu środowiska?
- Czy korzystam świadomie z danych mi dóbr naturalnych?
- Czy czuję się odpowiedzialny za otaczający mnie świat, za ekologię mego serca, domu, środowiska życia, pracy?
- Czy staram się patrzeć perspektywicznie? Czy kształtuję swą wyobraźnię? Czy jestem w stanie zobaczyć możliwe dobre i złe skutki moich wyborów, działań i postaw?

III

- Czy przykładem i słowem uczę innych postawy szacunku dla wszelkiego życia jako daru od Boga?
- Czy wobec świata stworzonego nie zachowuję się jak pan i rządcą? Czy kształtuję swoją postawę brata i odpowiedzialnego gospodarza?
- Czy korzystając z bogactw przyrody pamiętam, że są one dobrem wspólnym wszystkich ludzi i pokoleń, które przyjdą po nas? Czy nie dopuszczam się rozrzutności i marnotrawstwa?
- Czy jestem opiekuńczy wobec tych, za których jestem odpowiedzialny, których kocham, którzy są pod moją opieką?

- Czy jestem świadkiem i nauczycielem postawy odpowiedzialności i troski o wszelkie stworzenie? Czy zachęcam innych do obserwacji przyrody?
- Czy szanuję życie ludzkie od poczęcia do naturalnej śmierci? Czy nie jestem zwolennikiem aborcji, eutanazji? Czy człowieka przedstawiam tylko w aspekcie biologicznym pomijając wymiar duchowy?
- Czy szanuję ciało swoje, bliźnich? Czy nie niszczę życia przez przemoc, nałogi, używki, niedbałość o zdrowie, nieprzestrzeganie zasad higieny i bezpieczeństwa? Czy np. nie skazuję bliźnich na wdychanie dymu tytoniowego?
- Czy wskazuję na zależność zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka od czystości środowiska przyrodniczego?
- Czy nie bagatelizuję sprawy ochrony środowiska, poszanowania życia człowieka i wszelkiego istnienia? Czy problem zagrożenia środowiska nie uważam za wymyślony, a troskę o ochronę przyrody za przejaw maniactwa i nadwrażliwości?
- Czy stosuję do budowy mieszkań materiały nieszkodliwe dla zdrowia ludzi?
- Czy niszczę zieleń na terenie budowy lub czy nie zmieniam szkodliwie warunków środowiskowych?
- Czy niepotrzebnie nie wycinam drzew i krzewów? Czy nie wypalam trawy na łąkach i miedzach?
- Jak gospodaruję we własnym domu, w moim otoczeniu, za które jestem odpowiedzialny?
- Czy nie wyrzucam w niedozwolonych miejscach śmieci, odpadów, resztek środków ochrony roślin?
- Czy używam nawozów i środków ochrony roślin prawidłowo co do ilości i terminu zabiegu? Czy nie zatruwam przyrody ściekami z gospodarstwa i domu?
- Czy nie niszczę równowagi przyrodniczej przez nieprzemyślane melioracje? Jaki jest mój stosunek do zwierząt, roślin, których nie znam? Czy staram się poznawać moje otoczenie?
- Czy nie zadaję cierpień zwierzętom np. przez zbyt ciasne pomieszczenia, niedokarmienie itd.?
- Czy przestrzegam i wymagam przestrzegania w lesie, na szlakach i ścieżkach turystycznych zachowania spokoju, niezaśmiecania, chodzenia według oznaczonych tras, niezbierania bez potrzeby roślin i zwierząt?
- Czy nie zostawiam po sobie w lasach niedopałków, papierosów, butelek i innych śmieci?

- Czy nie palę ognisk poza miejscami wyznaczonymi?
- Czy czas urlopu spędzam w spokoju koniecznym do odpoczynku własnego oraz innych ludzi?
- Czy nie niszczę bezmyślnie przyrody, np. przez niepotrzebne zrywanie roślin, płoszenie i zabijanie zwierząt, niszczenie jaskiń, skał przez odlupywanie kawałków, wykonywanie napisów?
- Czy dbam o dobry stan techniczny pojazdów, aby nie były źródłem nadmiernego hałasu i spalin? Czy nie parkuję na zieleńcach, nie myję pojazdu w rzece, nie spuszczaam oleju do kanalizacji?
- Czy przestrzegam zakazów wjazdu do lasu?
- Czy staram się tak kształtować moją pracę, aby nie tylko nie szkodziła środowisku, ale przynosiła mu korzyść (np. przez wymyślenie, co zrobić z odpadami...)?
- Czy nie jestem jednym z drobnych, ale skutecznych niszczycieli Ziemi przez niepotrzebny hałas, deptanie trawników, beztroskie śmiecenie, łamanie gałęzi, rwanie ziół i kwiatów, płoszenie ptaków, wrogość do zwierząt i inne niszczycielskie czyny?

Opr. o. Stanisław Jaromi

oraz uczestnicy Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu (REFA)

- **Czy nie wypalam trawy na łąkach i miedzach?**
- **Czy nie zostawiam po sobie w lasach niedopałków, papierosów, butelek i innych śmieci?**
- **Czy nie palę ognisk poza miejscami wyznaczonymi?**
- **Czy przestrzegam zakazów wstępu do lasu?**
- **Czy korzystając z bogactw przyrody pamiętam, że są one dobrem wspólnym wszystkich ludzi i pokoleń, które przyjdą po nas?**

6. Jak budować dobre nawyki podczas leśnych wypraw?

Wstęp do lasów w Polsce jest wolny. Warto zatem z tego często korzystać, bowiem **aby poznać i zrozumieć przyrodę, nie wystarczy o niej czytać, oglądać na fotografiach, w telewizji czy internecie. Trzeba ją zobaczyć na własne oczy, dotknąć i posłuchać.**

Pomogą nam w tym leśnicy. Na potrzeby edukacji w terenie utworzyli ponad 5,5 tys. różnorodnych propozycji. W Lasach Państwowych w edukacji leśnej pomaga:

- 50 ośrodków edukacji leśnej,
- 897 ścieżek edukacyjnych i dydaktycznych,
- 235 izb edukacji leśnej,
- 453 wiat edukacyjne - tzw. zielone klasy,
- 106 parków i ogrodów dendrologicznych,
- 1680 punktów edukacyjnych.

Największą popularność mają leśne ścieżki dydaktyczne, gdzie przez cały rok odbywają się zajęcia dla różnych grup wiekowych. Łatwo odwiedzić je także samodzielnie. Ciągłe poszerza się oferta leśnych ośrodków edukacyjnych. Każde nadleśnictwo proponuje specjalny „Program edukacji leśnej społeczeństwa w nadleśnictwie”.

Wyjątkowo bogatą ofertę edukacyjną znajdziemy w leśnych kompleksach promocyjnych. Ścieżki edukacyjne, izby dydaktyczne, wiaty i miejsca wypoczynku pomagają w odkrywaniu piękna i bogactwa naszych lasów. Warto z tego korzystać!

Gospodarzami w lasach są leśnicy, istnieje także specjalna wydzielona służba – Straż Leśna, której celem jest ochrona lasu przed zniszczeniem.

Wybierając się do lasu trzeba zawsze pamiętać o właściwym zachowaniu.

Pamiętaj, aby:

- W lesie i w odległości **100 m** od niego nie używać ognia.
- Palić ogniska jedynie w miejscach wyznaczonych.
- W razie pożaru – alarmować tel. **112** lub **998**.
- Nie wjeżdżać do lasu autem.
- Biwakować tylko w miejscach do tego przeznaczonych, czytelnie oznakowanych; (jeżeli nie wiesz gdzie, zapytaj leśniczego lub zajrzyj na portal www.czaswlas.pl).
- Czytać leśne tablice – informują o zagrożeniach a czasem pokazują, że ten konkretny fragment lasu jest niedostępny.

Stałym zakazem wstępu do lasu objęte są:

- uprawy leśne do 4 m wysokości;
 - powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne;
 - ostoje zwierząt;
 - źródła rzek i potoków;
 - obszary zagrożone erozją.
- Wszystkie śmieci zabrać ze sobą – ślady ludzkiej obecności szpecą las i przeszkadzają zwierzętom.
 - Obserwować las, zachowując ostrożność. Zwierzęta, które w nim mieszkają, są dzikie. Będąc w lesie nie hałasujemy, nie dotykamy zwierząt, nie łapiemy ich, pozostawiamy nienaruszone ich domy: mrowiska, gniazda, nory.
 - Wybierając się do lasu z psem prowadzić go na smyczy.
 - Drzewa, rośliny i grzyby to także organizmy żywe – pozostawiać je nienaruszone, nie kopać ich i nie zrywać.
 - Starać się coraz lepiej poznawać rośliny i zwierzęta – także, aby je lepiej chronić!
 - Informować służbę leśną lub policję, jeżeli według Twojej oceny istnieje niebezpieczeństwo dla lasu.

7. Kilka fachowych informacji dla pogłębienia tematu

Aby nastąpiły pożądane zmiany zachowań potrzebna jest właściwie podana wiedza. Często jednak jest ona rozproszona i nie jest dostępna dla każdego. Ta część dostarczy nam garść danych, by potrafić sobie i innym odpowiedzieć na nasuwające się pytania i problemy szczegółowe. Dodatkowo będzie źródłem konkretnych argumentów na temat zapobiegania pożarom lasów na obszarach leśnych.

a) Społeczne, przyrodnicze i ekonomiczne skutki pożarów w lasach

Las spełnia różnorodne funkcje, zarówno w sposób naturalny jak i poprzez umiejętną gospodarkę człowieka, wykorzystującego przyrodę dla swych potrzeb. Do podstawowych funkcji lasów zaliczamy:

1. Funkcje ekologiczne, takie jak przeciwdziałanie powodziom, lawinom, ochrona gleb przed erozją i krajobrazu przed stepowaniem, tworzenie warunków do zachowania potencjału biologicznego wielkiej liczby gatunków, stabilizacja obiegu wody w przyrodzie, kształtowanie klimatu, stabilizacja składu atmosfery i jej oczyszczanie, zapewnienie lepszych warunków zdrowia i życia ludzi.

2. Funkcje produkcyjne czyli gospodarcze skupiające się na zachowaniu trwałego użytkowania drewna przy jednoczesnym zwiększeniu jego zapasów.

3. Funkcje społeczne to kształtowanie warunków zdrowotnych i rekreacyjnych dla społeczeństwa, wzbogacanie rynku pracy, tworzenie różnorodnych form użytkowania lasu przez społeczność lokalną.

Mając zatem na uwadze to wszystko można spróbować wyliczyć wartość lasu, a przy okazji dowiedzieć się o poniesionych stratach w przypadku jego zniszczenia. Najbardziej kompleksowa wydaje się być wycena opracowana przez Warszawski Ośrodek Ekonomii Ekologicznej założony przez prof. Tomasza Żylicza. Oprócz grubizny, którą można każdego roku pozyskać z hektara lasu, wylicza

się jego wartości retencyjne, glebochronne, wiatrochronne czy utratę potencjalnych naturalnych siedlisk. Bierze się pod uwagę wartość asymilacji dwutlenku węgla przez las oraz funkcje rekreacyjne włącznie z korzyściami wynikającymi ze zbierania jagód czy grzybów. W sumie, jak wykazała ekspertyza wykonana dla jednego z parków narodowych, roczna wartość usług czerpanych z hektara lasu jest tam warta ponad 4700 zł.

Łatwo zatem obliczyć sobie straty związane ze zniszczeniem lasu. **Z punktu widzenia gospodarki leśnej pożary zaliczane są do najpoważniejszych niebezpieczeństw zagrażających lasom.**

„Las dostarcza nie tylko grubizny, ale też stabilizuje wodę gruntową, klimat lokalny i globalny, przynosi korzyści rekreacyjne czy wzrusza kogoś, kto ma wartość patriotyczną. Te wszystkie korzyści mają swoją cenę i powinny być uwzględnione przy wyliczaniu wartości lasu.”

Prof. Tomasz Żylicz

b) Wpływ ognia na życie gatunków i siedlisk przyrodniczych

Pożary są jednym z największych zagrożeń dla lasów. A polskie lasy zaliczają się do wyjątkowo łatwopalnych. Jest to, między innymi, skutek dużego udziału sosny w składzie gatunkowym. Znaczenie ma także wiek drzewostanów, najbardziej palne są lasy młode, do 40 roku życia, a takich mamy bardzo dużo.

Różna jest podatność lasów na pożar. W dużej mierze zależy ona od warunków pogodowych. Przy temperaturze powyżej 24°C, wilgotności względnej powietrza poniżej 40%, braku opadów oraz braku zachmurzenia mówimy o tzw. pogodzie pożarowej. Opady lub ich brak wpływają na wilgotność ściółki. Dodatkowo utrzymujące się przez dłuższy czas wysokie temperatury powodują wysychanie ściółki i roślinności dna lasu. Progiem granicznym wilgotności ściółki jest wartość 30%. Spadek poniżej tej wartości znacznie zwiększa podatność na zapalenie.

W przypadku utrzymującego się katastrofalnego zagrożenia pożarami, występującego najczęściej w okresie wakacyjnym, wprowadzane są okresowe zakazy wstępu do lasu. Wystąpienie pięciodniowego okresu, w którym wilgotność ściółki mierzona o godz. 9.00 jest niższa od 10% nadleśniczy wprowadza zakaz wstępu do lasu. Podstawą do wprowadzenia zakazu są określane codziennie prognozy zagrożenia pożarowego lasu. Informacja o zakazach podawana jest przy pomocy ogłoszeń umieszczanych w terenie zagrożonym, w lokalnych mediach, a także na stronie internetowej Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Warto sobie uzmystwić, że rocznie ponad 10 mln ha lasów na Ziemi jest w różnym stopniu niszczonych przez pożary.

W skutek pożarów ponoszone są duże straty materialne, jednakże jeszcze większe są zniszczenia przyrodnicze. Straty w biocenozie, według szacunków, są pięciokrotnie większe od strat materialnych.

W sposób drastyczny zostają zakłócone procesy życiowe całych ekosystemów. Dodatkowo, osłabione w wyniku pożarów drzewa są łatwo opanowywane przez szkodliwe owady czy grzyby pasożytnicze. Prowadzi to w konsekwencji do ich zamierania i stanowi ognisko rozmnażania się szkodników zagrażające okolicy. Wtórny efekt negatywnym są zmiany gleby i mikroklimatu.

Zatem w sytuacji, kiedy zasięgiem pożarów objęte są znaczne powierzchnie – pożary uznaje się za klęski ekologiczne i klęski żywiołowe.

Warto sobie uzmystwić, że rocznie ponad 10 mln ha lasów na Ziemi jest w różnym stopniu niszczonych przez pożary. W wyniku pożarów lasów globalnie rocznie zostaje uwolnione do atmosfery $4,08 \times 10^{15}$ t węgla. To ogromna ilość!

Procesy spalania podczas pożaru lasu powodują powstawanie toksycznych substancji unoszonych wraz z dymem na duże odległości, dewastując środowisko przyrodnicze. Ponadto paląca się biomasa wytwarza fotochemiczny smog zawierający szereg trujących substancji.

Podczas pożaru lasu płomień niszczy warstwę runa i ściółki, gleba zaś ulega destrukcji. Zniszczeniu ulega warstwa organiczna i częściowo zostaje wyjałowiona warstwa mineralna, powodując zagładę zbiorowisk grzybów, bakterii i fauny glebowej.

Ma istotny wpływ na środowisko glebowe oraz przebieg procesów mikrobiologicznych i glebotwórczych decydujących o obiegu materii i przepływie energii w ekosystemie.

Pamiętajmy też, że pożary są bardzo istotnym zagrożeniem dla obszarów sieci Natura 2000 – 38 % powierzchni Lasów Państwowych; ponad 2 mln ha to obszary specjalnej ochrony ptaków, a około 1,5 mln ha to specjalne obszary ochrony siedlisk.

W lasach jako ekosystemach o szczególnie rozwiniętej strukturze piętrowej występuje kilka różnych rodzajów pożarów:

1. **pożar podpowierzchniowy** – pali się gleba torfowa, płomień zwykle jest niewidoczny, uszkadza systemy korzeniowe roślin i w efekcie wiele ich ginie.
2. **pożar pokrywy gleby** - ogień spala ściółkę, runo i niższe piętra lasu, ciągle się przemieszczając ogarnia znaczne połacie lasów;
3. **pożar całkowity** - ogień szybko się przenosi, zniszczeniu ulegają krzewy, rośliny zielne, porosty i drzewa powodując całkowite zniszczenie lasu.

Wprawdzie czasem słyszymy, że są też gatunki dla których pożar jest korzystny. Są to tzw. pirofity, rośliny przystosowane do ataku ognia, które potem, wskutek braku konkurencji, osiągają sukces reprodukcyjny. Istnieją też gatunki na które pożar działa stymulująco. Jednak w Polsce takich sytuacji w zasadzie nie ma.



c) Podstawowe funkcje lasu

Cały wszechświat wraz z ludzkością jest jednym, wielkim systemem naczyń połączonych. Przyroda tę całość reguluje sama, sama przenikając z naczynia w naczynie. Człowiek, znając zdolność „samodzielnego” działania, poszczególne naczynia zakorkowuje, zamyka, przegradza, oddzielając człowieka od człowieka, ludzkość od przyrody.

Nauki przyrodnicze pokazują przyrodę jako wspólny dom, uczą wspólnoty praw, wykazują przebogatą sieć wzajemnych powiązań między wszystkimi tworam i zjawiskami przyrody.

Jedna z dróg formułowania rozstrzygnięć etycznych rozpoczyna się od budowania odpowiedniego obrazu przyrody, gdyż „rosnąć można tylko z ziemi...”

Gospodarka Lasów Państwowych nastawiona jest na zrównoważoną gospodarkę leśną, której celem jest:

1. Zachowanie lasów i korzystnego ich wpływu na klimat, powietrze, wodę, glebę, warunki życia i zdrowia człowieka oraz na równowagę przyrodniczą.
2. Ochrona lasów, stanowiących naturalne fragmenty rodzimej przyrody, ze względu na zachowanie różnorodności biologicznej, leśnych zasobów genetycznych, walorów krajobrazowych i potrzeb nauki.
3. Ochrona gleb i terenów szczególnie narażonych na uszkodzenie oraz terenów o specjalnym znaczeniu społecznym.
4. Ochrona wód powierzchniowych i głębinowych.
5. Produkcja na zasadzie racjonalnej gospodarki leśnej, drewna oraz surowców i produktów ubocznego użytkowania lasu.

Nauki przyrodnicze pokazują przyrodę jako wspólny dom, uczą wspólnoty praw, wykazują przebogatą sieć wzajemnych powiązań między wszystkimi tworam i zjawiskami przyrody. Cały wszechświat wraz z ludzkością jest jednym, wielkim systemem naczyń połączonych. Niestety łatwo to może być zniszczone przez pożar!

d) Współczesne formy ochrony przyrody

Wyodrębnienie się ekologii jako gałęzi nauk biologicznych, dysponującej własną metodologią następowało etapami: E. Haeckel w 1866 r. zaproponował sam termin na określenie nauki o stosunkach organizmów ze światem zewnętrznym, F. E. Clements w roku 1905 wydał podręcznik zatytułowany *Metody badań w ekologii*, a A. G. Tansley zaproponował termin „ekosystem”, rozumiany jako fragment przyrody stanowiący funkcjonalną całość.

Dynamiczny rozwój ekologii nastąpił od lat sześćdziesiątych XX wieku i to wielotorowo: jako dyscypliny przyrodniczej, jako gospodarczo-politycznej reakcji na postępującą degradację środowiska przyrodniczego oraz jako refleksję społeczną związaną z problemami ludzkiego środowiska. Zaczęto więc mówić o dwu kierunkach badań związanych z ochroną przyrody i ochroną środowiska. W latach dziewięćdziesiątych ochronę przyrody pojmowaną zwykle w sposób konserwatorski i utylitarystyczny wzbogacono o zagadnienia różnorodności biologicznej, zaś ochronę środowiska zdominowała koncepcja zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*).

Ochrona przyrody obejmuje wszelkie działania, których celem jest zapobieganie niszczeniu lub uszkodzaniu tworów natury, zarówno żywej jak i nieożywionej. W roku 1980 opracowano i przyjęto *Światową Strategię Ochrony Przyrody (The World Conservation Strategy)*. Zdefiniowano w niej następujące cele ochrony przyrody:

- ochrona podstawowych procesów przyrodniczych i systemów przyrodniczych mających szczególne znaczenie dla zachowania procesów życiowych;
- zachowania różnorodności biologicznej;
- wprowadzenie zasad zrównoważonego użytkowania gatunków i ekosystemów.

Stał się on podstawą dla innych dokumentów, w tym dla uchwalonej w 1982 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ *Światową Kartę Przyrody (World Charter for Nature)*.

Współczesna wykładnia celów i sposobów ochrony przyrody znajduje się w konwencji ONZ o różnorodności biologicznej, która została podpisana z okazji Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” w Rio de Janeiro w 1992 r. Jej podstawowym założeniem jest trwałe i zrównoważone użytkowanie globalnych zasobów przyrodniczych, aby nie dopuścić do nieodwracalnej zagłady jakichkolwiek gatunków zwierząt i roślin czy całych ekosystemów.

W Polsce mamy następujące formy ochrony przyrody (wg ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody):

- park narodowy
- rezerwat przyrody
- park krajobrazowy
- obszar chronionego krajobrazu
- obszar Natura 2000
- pomnik przyrody
- stanowisko dokumentacyjne
- użytek ekologiczny
- zespół przyrodniczo-krajobrazowy
- ochrona gatunkowa roślin, zwierząt i grzybów

Nową formą ochrony przyrody, istniejącą odkąd Polska stała się członkiem Unii Europejskiej jest Europejska Sieć Ekologiczna NATURA 2000. Do niej są również włączone duże obszary naszych lasów – ponad 2 mln ha powierzchni Lasów Państwowych to obszary specjalnej ochrony ptaków, a około 1,5 mln ha to specjalne obszary ochrony siedlisk.

Obszary chronione odgrywają podstawową rolę w zachowaniu właściwych form funkcjonowania przyrody i zapewnienia jej ochrony. Olbrzymia część rzadkich i zagrożonych żywych zasobów przyrody ma szansę przetrwać głównie dlatego, że znajdują się na obszarach chronionych prawem. Obszary te mają też olbrzymie znaczenie dla człowieka i jego gospodarki. Zestaw wymiernych korzyści, jakie czerpiemy z ekosystemów obszarów chronionych jest bardzo obszerny. Ważne, aby możliwości korzystania z nich pogodzić z wymogami ochrony przyrody.

Nie rozbijajmy zagadnień: ochrona przyrody - ochrona człowieka. Człowiek jest przyrodą. Można więc jedynie mówić o ochronie przyrody „właściwej”, tzn. znajdującej się „na zewnątrz” człowieka i o ochronie „przyrody samego człowieka”, mając na uwadze jego ciało i duszę... I przyroda „właściwa” i przyroda człowieka jest dziełem Bożym, powstałym z Jego woli, myśli, z Jego tworzywa... Jakże byłyby kapitalne, zbawienne konsekwencje, gdybyśmy tak sprawy te widzieli, rozumieli, odczuwali... Kapitalne konsekwencje dla przyrody, kapitalne konsekwencje dla nas samych... Uczmy się i uczmy widzieć, rozumieć, szanować, kochać przyrodę - jako Dom Boży... Uczmy się wzajemnie traktować, jako ucieleśnienie Bożych zamiarów, przemawiające przez każdego z nas... Chrońmy świątynię ludzkiego życia, przed profanacją i zniszczeniem... Chrońmy człowieka, by nie zginął pod gruzami samego siebie, własnym ciężarem zgnieciony...

(Sergiusz Riabinin, przyrodnik, poeta i wykładowca akademicki)



e) Różnorodność biologiczna i zmiany klimatyczne – wielkie tematy ekologiczne a nasze życie

Zapewne wielu z nas zna słynny wywiad Petera Seewalda z Benedyktem XVI pt. „Światłość świata”. To cenna książka pokazująca sposób myślenia Ojca Świętego na wiele aktualnych tematów. Okazuje się też, że znajdujemy tam mocne wątki ekologiczne.

Rozdział 4 pierwszej części wywiadu jest zatytułowany „Globalna katastrofa” i rozpoczyna się od nakreślenia katastrofalnych rozmiarów kryzysu ekologicznego. *„Przez zmiany klimatyczne rozszerza się obszar terenów tropikalnych, podnosi się poziom oceanów. Bieguny topnieją, dziury ozonowe nie zmniejszają się. Jesteśmy świadkami takich tragedii, jak wyciek ropy w Zatoce Meksykańskiej, pożary wielkich obszarów, nieporównywalnych z niczym powodzi, niespodziewanych fal upałów i okresów długotrwałej suszy”*. Sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych Ban Ki-moon już w listopadzie 2007 roku przed Zgromadzeniem ONZ, określając stan planety Ziemi, uznał, że jest ona *‘ekstremalnie zagrożona’*. Komisja Narodów Zjednoczonych stwierdziła, że ludzkość pozostaje już niewiele dziesięcioleci do osiągnięcia *‘point of no return’* (punktu z którego nie ma odwrotu). Liczni eksperci uważają nawet, że już został osiągnięty ten etap, w którym jest za późno, aby własnymi siłami uporać się z problemami stechniczowanego świata. **„Bóg widział, że wszystko, co stworzył, było bardzo dobre – czytamy w Księdze Rodzaju. Prerażające, co od tamtego czasu stało się z tą piękną planetą.”** To mocna diagnoza Seewalda. Jego pytanie brzmi: *„Czy Ziemia po prostu nie wytrzymuje ogromnego potencjału rozwojowego naszego gatunku? Być może nie jest ona przystosowana do tego, abyśmy mogli tutaj zostać na stałe? Czy też to my popełniamy jakieś błędy?”*.

Jak odpowiedzieć na ostrzeżenia o tym, że stan planety Ziemi jest ekstremalnie zagrożony, że ludzkości już niewiele zostało do osiągnięcia punktu z którego nie ma odwrotu, że ludzkość popełniła karygodne błędy w swym rozwoju?... Warto wziąć książkę do ręki i przeczytać, jak Ojciec Święty poważnie traktuje te pytania i jak na nie odpowiada. Jak analizuje pułapki źle rozumianego postępu, jak wzywa do odpowiedzialności i „wielkiego rachunku sumienia”.

Seewald draży temat: „*Jak trudno jest zmienić kryteria postępu, wyraźnie unaoczniała Konferencja Klimatyczna w Kopenhadze w grudniu 2009. Siedemnastu lat potrzebowały rządy tego świata od pierwszego spotkania w Rio do tego decydującego szczytu, który naukowcy, działacze na rzecz obrony środowiska i politycy uznali za jedną z najważniejszych konferencji w historii. Podstawą był wynik badań więcej niż tysiąca naukowców, którzy na zlecenie powołanego przez ONZ Międzyrządowego Zespołu do spraw Zmian Klimatu (w skrócie IPPCC) wyliczyli, że globalne temperatury, licząc od teraz, mogą wzrosnąć maksymalnie o dwa stopnie. Przy dalszym wzroście ocieplenia klimat załame się nieodwracalnie*”. Jednak marny wynik tych starań utwierdza przekonanie tych, którzy uważają ludzkość za „niezdolną do przeciwstawienia się we wspólnym wysiłku takiemu zagrożeniu jak zmiany klimatyczne” bowiem „granica dwóch stopni została już na pewno przekroczona. Konsekwencjami tego są burze, powodzie, zniszczone uprawy”.

„To rzeczywiście jest wielki problem” – mówi Papież i wzywa zarówno do odpowiedzialnej polityki, jak i właściwych osobistych decyzji. Widzi również w tym „wyzwanie dla Kościoła”.

Pełny oryginalny tytuł książki brzmi „Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu”. Nieliczne polskie komentarze pomijają takie wątki. Warto zatem samemu przeczytać całość i dowiedzieć się jak Ojciec Święty widzi Kościół i owe współczesne „znaki czasu”.

Przyczyny zmian klimatu interesowały naukowców już w XIX wieku, kiedy zwrócono uwagę na występowanie zmienności środowiska przyrodniczego. Wówczas powstała ważna dla geologii teoria zlodowaceń. W 1863 roku brytyjski badacz A. Geike poszerzył ją o teorię glacjałów i interglacjałów. Zmianami klimatu interesował się też francuski matematyk Adhémar, który w 1842 roku przedstawił hipotezę o wpływie zmian parametrów orbity Ziemi na fluktuacje klimatyczne, potwierdzoną w pierwszej połowie XX wieku badaniami Milankovicia. Ważne dowody o zmianach klimatu w przeszłości pochodziły z badań paleoekologii – analizy pyłków roślinnych oraz szczątków roślin zachowanych w pokładach torfów, na podstawie których odtwarzana jest historia roślinności danego terenu.

O zmianach klimatu dowiadano się badając głębokomorskie osady, rdzenie lodowców, czy grubość pierścieni przyrostów roślin drzew.

Ta krótka analiza zwraca uwagę na zaangażowanie przedstawicieli wielu dyscyplin nauk przyrodniczych w badania naturalnych zmian klimatu (climate variability) od prawie 200 lat. Ostatnie dziesięć lat wydaje się być czasem spotkania badań ekologicznych oraz klimatycznych. Jednak w tematyce zmian klimatycznych akcent położony jest na wpływ ludzkiej aktywności (climate change). Badania te są bardzo interesujące poznawczo, gdyż zawierają szeroki zestaw tematów łączących kwestie polityczne, społeczne, etyczne, klimatyczne, ekonomiczne, technologiczne, środowiskowe, energetyczne i przyrodnicze. Wprowadziły też naukę na pierwszą linię dyskusji publicznej; panuje bowiem przekonanie, że sprawy te dołączają obecnie do wielkich wyzwań, przed którymi staje nasze pokolenie i należy działać na rzecz minimalizowania naszego negatywnego wpływu, czyli chronić klimat taki jaki jest. Choć nie brak sceptyków w zagadnieniach szczegółowych typu zagrożenia spowodowane niekontrolowaną emisją gazów i powodowanym przez nie efektem cieplarnianym.

W wyniku pożarów lasów niszczymy również różnorodność biologiczną, bowiem bezpośrednim skutkiem pożarów jest uszkodzenie roślin, śmierć organizmów glebowych, zwierząt, a także zniszczenie siedlisk wielu ich gatunków, w tym rzadkich i chronionych.

Hektar powierzchni leśnej w fazie najintensywniejszego wzrostu pochłania blisko 120 ton węgla. Drzewostany takie (w wieku 5 – 10 lat) płoną najczęściej a dodatkowo podczas pożarów wydzielane są znaczne ilości dwutlenku węgla (odpowiednio 82 tony/ha przy pożarze pokrywy gleby i podpowierzchniowym; i 94 tony/ha przy pożarze całkowitym).

Podczas pożaru do atmosfery uwalniane są: tlenek węgla, cząstki stałe i ciekłe (dymy), węglowodory oraz tlenki azotu. W dobie globalnych zmian klimatu niekorzystna rola tych oddziaływań powodowanych przez pożary nie może być pomijana.

W wyniku pożarów lasów znacznemu zmniejszeniu ulega również różnorodność biologiczna. Bezpośrednim skutkiem pożarów jest bowiem całkowite lub częściowe uszkodzenie roślin, śmierć organizmów glebowych, zwierząt, a także zniszczenie siedlisk wielu gatunków, w tym gatunków rzadkich i chronionych.



f) Bezpośrednie formy zapobiegania pożarom lasów na obszarach leśnych

Analiza statystyk dotyczących pożarów lasów oraz ich przyczyn (przyczyną większości pożarów są przypadkowe zaproszenia ognia oraz podpalenia) wskazuje, że poziom wiedzy społeczeństwa na temat zagrożeń jakie stwarza nieostrożne posługiwanie się ogniem na obszarach leśnych jest wciąż niewystarczający.

Zapamiętajmy, co określają stopnie zagrożenia pożarowego w lasach:

- 0 - brak zagrożenia,
- I - zagrożenie małe,
- II - zagrożenie średnie; bądź ostrożny,
- III - zagrożenie duże; nie wolno rozpalać ognisk nawet w miejscach wyznaczonych,

Większość pożarów występuje przy najwyższym III stopniu zagrożenia pożarowego lasu. Z reguły mają one charakter powierzchniowy, pali się runo leśne, krzewy w poszycie i pojedyncze drzewa.

Według straży pożarnej największe zagrożenie pożarowe w lasach tworzą osoby korzystające z letniego wypoczynku oraz zbierające owoce runa leśnego. Zagrożenie pożarowe lasów wynika z naruszania przepisów przeciwpożarowych, a przede wszystkim z używania ognia otwartego, palenia papierosów, ognisk, użytkowania grilli w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Stosunkowo często pożary lasów powstają w wyniku wyrzucania niedopalków papierosów z przejeżdżających przez tereny leśne samochodów.

Już z takiego rejestru stanu rzeczy wnikają podstawowe formy zapobiegania im. Las jest niestety doskonałym materiałem palnym, ale sam się nie zapali. Aby powstał pożar potrzebne jest źródło ognia.

To człowiek odpowiada za prawie wszystkie pożary lasów.

Umyślne podpalenia, wczesnowiosenne wypalanie roślinności, nieostrożność ludzi to tylko niektóre przyczyny pojawienia się ognia w lesie.

Widzisz pożar – Wiesz, że trzeba działać! Ale jak?

Po pierwsze nie tracić głowy!!! Rozejrzeć się dookoła i ostrzec osoby będące w strefie zagrożenia. Niezwłocznie zaalarmować straż pożarną dzwoniąc pod numer **998** lub **112**. Po zgłoszeniu się dyżurnego spokojnie i wyraźnie należy podać:

1. Swoje imię i nazwisko, oraz numer telefonu, z którego zgłasza się pożar.
2. Możliwie dokładną lokalizację miejsca, w którym się pali (np. *„przy drodze z Zielonki do Gródka, około kilometra za wsią Dębno, po prawej stronie – jadąc w kierunku Gródka, około 200 metrów w głąb lasu”*). Jeżeli mamy taką możliwość podajemy pozycję odczytaną z GPS.
3. Co się pali (czy jest to pożar ściółki, czy ogień objął wierzchołki drzew, czy jest to drzewostan młody, czy stary, iglasty, czy liściasty), w miarę możliwości określić szacunkowo powierzchnię pożaru (np. *„pali się ściółka w starym drzewostanie iglastym na powierzchni wielkości boiska do siatkówki”*).
4. Czy zagrożeni są ludzie i budynki (np. *„nie ma zagrożenia dla ludzi i mienia”*).
5. Po podaniu informacji nie należy się rozłączać do chwili potwierdzenia przyjęcia zgłoszenia.

Przyjmujący zgłoszenie może zażądać:

1. Potwierdzenia zgłoszenia przez oddzwonienie.
2. Podania dodatkowych informacji przez oddzwonienie.

Pamiętajmy:

1. Alarmując straż pożarną mówmy wolno i wyraźnie – naturalna chęć zaalarmowania jak najszybciej poprzez wykrzykiwanie informacji **OPÓŹNIA** jej przekazanie, czyniąc niezrozumiałą i nieprecyzyjną.
2. Odpowiadajmy spokojnie i dokładnie na pytania dyżurnego – to doświadczony profesjonalista, który na podstawie zebranych informacji zadecyduje, jakie siły wysłać do pożaru.

Słowo na koniec

Trzeba sporego wysiłku, aby przywrócić naszej świadomości właściwy obraz przyrody i w ten również sposób doświadczać obecność Boga w materialnych elementach świata. Wydaje się, że szansą jest sakramentalne widzenie świata. Sakramenty znajdujące się w samym centrum chrześcijańskiego kultu dają nam unikalną możliwość nawiązania głębokiej łączności z Bogiem i z materialną rzeczywistością. Za wschodnimi Ojcami Kościoła można powiedzieć, że w sakramentach łączą się ze sobą mikrokosmos i makrokosmos. Szczególnie ma to miejsce w Eucharystii: woda, chleb i wino są nie tylko owocami Ziemi, ale także elementami kosmosu i ich przemiana w Ciało i Krew zmartwychwstałego i uwielbionego Chrystusa jest jakby „początkiem” przemiany w „niebo nowe i ziemię nową” (Ap 21,1) całego wszechświata. A w tej przemianie i w spotkaniu materii z Bogiem pośredniczy człowiek.

Myślenie sakramentalne może więc wspierać myślenie ekologiczne i może uzdalniać człowieka do większej odpowiedzialności za świat w którym żyjemy.

Dziękując zatem sobie nawzajem za zainteresowanie tym ważnym, acz trudnym tematem, warto jeszcze włączyć go w naszą modlitwę. Oto na zakończenie mała propozycja modlitewna:

Modlitwa o Boże Błogosławieństwo dla wszystkich stworzeń:

Bóg, troskliwy Ojciec, łaskawie spogląda na wszystkie swoje dzieci. Karmi je i otacza opieką, błogosławi ziemię, aby przynosiła owoce konieczne do podtrzymania ludzkiego życia. Z dziecięcą pokorą wołajmy do Niego: *Wystuchaj nas, Panie.*

Ty przez usta świętego Pawła Apostoła nazwałeś nas swoją uprawną rolą spraw, abyśmy we wszystkich sprawach wypełniali Twoją wolę i zawsze byli z Tobą zjednoczeni.

Ty nas pouczyłeś, że Chrystus jest winnym krzewem, a my Jego latoroślami spraw, abyśmy trwając w Twoim Synu, przynosili owoc obfity.

Ty błogosławsz ziemię i napętniasz ją obfitością plonów swoim błogosławieństwem spraw, aby nasze lasy służyły nam wszystkim.

Ty rozmnażasz pszenicę i dajesz nam ją na chleb codzienny i jako dar do sprawowania Eucharystii daj nam rosę z nieba i użyźnij ziemię, aby wydała obfite plony.

Ty żywisz ptaki powietrzne i odziewasz lilie polne naucz nas nie troszczyć się zbyt o pożywienie i ubranie, ale szukać najpierw Twojego królestwa i jego sprawiedliwości.

Boże, Ty na początku świata w swojej opatrności nakazałeś, aby ziemia wydała rośliny zielone, rodzące wszelkie owoce. Ty dajesz nasienie siewcy i chleba dostarczasz na pożywienie. Spraw, prosimy, niech ta ziemia, wielorako ubogacona Twoją hojnością i uprawiana pracą rąk ludzkich; rodzi obfite owoce. Niech Twój lud obdarzony dobrami, które od Ciebie pochodzą, chwali Ciebie teraz i na wieki. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Bibliografia:

Benedykt XVI Peter Seewald, „Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu”, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.

Integralna ochrona przyrody, praca zbiorowa, Kraków 2007.

Jaromi Stanisław, *Eco-book o eko-Bogu*, Kraków 2010.

Jaromi Stanisław, *Troska o bioróżnorodność w tradycji franciszkańskiej*, w: J. Szyszko i inni, *Gospodarka przestrzenna i leśnictwo szansą wzrostu gospodarczego i ochrony bioróżnorodności terenów nieurbanizowanych*, SGGW, Warszawa-Tuczno 2011, s. 29-39.

Kalinowska Anna, *Ekologia – wybór na Nowe Stulecie*. Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzcyk, Stare Babice 2002.

Lasy w Polsce 2010, Centrum Informacyjne LP, Warszawa 2010.

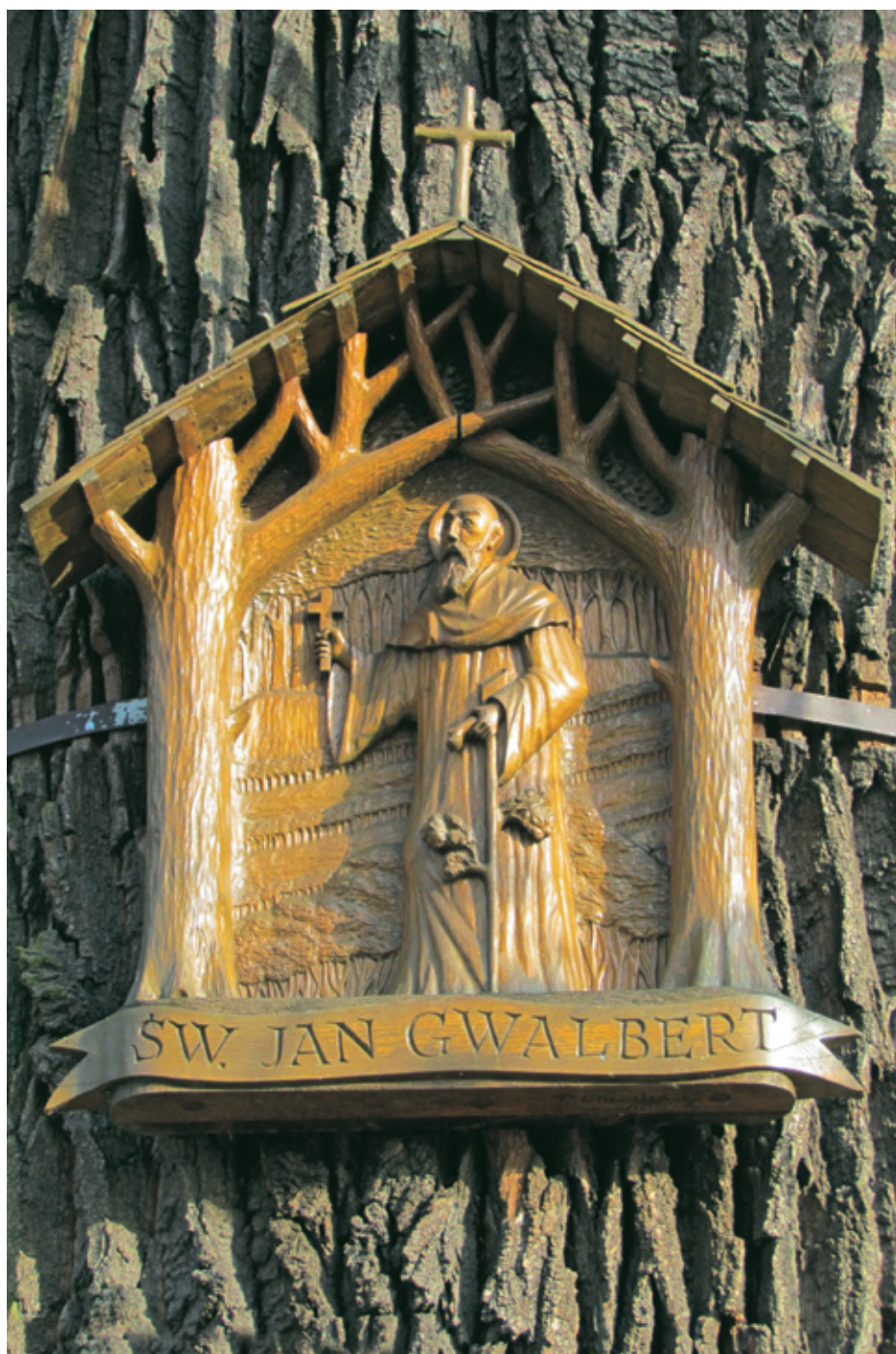
Leśny przewodnik turystyczny, Centrum Informacyjne LP, Bedoń 2008.

Paszkiewicz Anna, *Cele i zadania gospodarki leśnej na tle struktury PGL Lasy Państwowe*, w: J. Szyszko i inni, *Gospodarka przestrzenna i leśnictwo...*, dz. cyt., s. 173-181.

Podbielkowski Zbigniew, *Przystosowania roślin do środowiska*, Warszawa 1992.

Sachno Sergiusz, *Zielone miliardy*, w: „Echa Leśne” 11(593)2010, s. 10n.

Żylicz Tomasz, *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, Polskie Wydawnictwa Ekonomiczne, Warszawa 2004.



Oraz strony internetowe:

www.lp.gov.pl

www.swiadomizagrozenia.pl

www.ogienwlesie.lasy.gov.pl

www.refa.franciszkanie.pl





www.swiadomizagrozenia.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Instrumentu Finansowego LIFE+ oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 3
02-362 Warszawa

tel.: +48 22 58 98 100
faks: +48 22 58 98 171
sekretariat@lasy.gov.pl
www.lasy.gov.pl